

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 stycznia 2016 r., skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. i K. G. (1), K. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie: kwoty 180 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwany do dnia zapłaty; kwot po 7 900 zł miesięcznie poczynając od 15 stycznia 2016 r. i na przyszłość, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności.

W uzasadnieniu wyjaśniono, że roszczenia są wynikiem wypadku powódki, do którego doszło w dniu 15 stycznia 2016 roku na terenie spółdzielni, w wyniku nie odśnieżenia chodnika.

(pozew k. 2-3v.)

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo co do zasady. Pozwana podniosła, że powierzyła wykonanie czynności porządkowych na nieruchomości K. G. (1), która ponosi pełną odpowiedzialność za wypadek powódki. Wskazano, że pozwanej spółdzielni na podstawie przedłożonych dokumentów nie można przypisać winy.

(odpowiedź na pozew k. 40-42)

Na rozprawie 18 lipca 2016 r. swoje przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej spółdzielni zgłosiła (...) S.A. w Ł., wnosząc o oddalenie powództwa, kwestionując powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Interwenient uboczny oświadczył, że pozwanej spółdzielni nie można przypisać winy.

(zgłoszenie interwencji, k. 90 - 00:00:33, pismo – k. 83-84)

Pozwana spółdzielnia zakwestionowała, aby wypadek był wynikiem poślizgnięcia na nieodśnieżonej drodze. Zarzucono, że powódka potknęła się o krawężnik przy parkingu.

(pisma procesowe k. 212)

W piśmie z 14 marca 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia o 142 000 zł – do kwoty 322 000 złotych i wniosła o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz: kwoty 322 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 180 000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwany do dnia zapłaty i od kwoty 142 000 zł od dnia doręczenia odpisu pism z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty oraz

kwot po 7 900 zł miesięcznie poczynając od 15 stycznia 2016 r. i na przyszłość płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu płatności.

(rozszerzenie powództwa k. 478-479)

Na rozprawie 15 lipca 2019 r. powódka sprecyzowała, że na dochodzoną kwotę renty składają się: koszty leczenia, rehabilitacji i opieki osób trzecich.

(protokół k. 522 -522v. – 00:02:25)

Pozwana spółdzielnia i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie powództwa także w zakresie rozszerzonym.

(pisma procesowe k. 493, 503, protokół rozprawy k. 522 adnotacje 00:09:47, 00:12:43)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 stycznia 2016 roku około godziny 11:00, K. Ś. udała się do siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. przy ul. (...). Chodnik, którym szła pokryty był kilku centymetrową warstwą śniegu, pod śniegiem był lód. Ciągi komunikacyjne nie były odśnieżone, nie były posypane piaskiem. Tego dnia były silne opady śniegu. K. Ś. w momencie gdy szła wzdłuż ul. (...), na wysokości miejsc parkingowych, które znajdują się przed budynkiem Spółdzielni, na chodniku, poślizgnęła się, upadła i uderzyła w głowę.

(zeznania świadka Ł. W. – k. 91-91v. – od 00:15:45 i k. 281 – 281v. – od 00:19:47; zdjęcie, k. 8 w zw. z zeznaniami świadka Ł. W., k. 91v. – od 00:30:33; dokumentacja zdjęciowa, k. 293-298)

Pierwszej pomocy poszkodowanej udzielił Ł. W. – narzeczony jej wnuczki. Ł. W. pomógł jej wstać. K. Ś. była w szoku, bolała ją głowa, ale chciała opłacić czynsz. Udała się jeszcze do budynku Spółdzielni. Potem wraz z Ł. W. wróciła do domu.

(zeznania świadka Ł. W. – k. 91-91v. od 00:15:45 i k. 281 – 281v. – od 00:19:47)

Z powodu złego samopoczucia wnuczka M. G., wezwana z pracy, zawiozła babcię do Miejskiego Centrum Medycznego im. K. (...) w Ł.. Przeprowadzono konsultację neurologiczną i wykonano TK głowy, które ujawniło obecność krwiaka przymózgowego w lewej półkuli mózgu z uciśnieniem układu komorowego, z efektem masy. Wykonano CT głowy, gdzie stwierdzono świeże krwawienie śródczaszkowe. U K. Ś. wystąpiła nagła utrata przytomności, niedowład lewostronny oraz ślad prężenia po stronie prawej. Zlecono pilną konsultację neurochirurgiczną i w tym celu skierowano poszkodowaną do Kliniki (...) w Ł..

(zeznania świadków: M. G., k. 92-92v. od - 00:37:20, Ł. W. – k. 91-91v. od - 00:15:45; karta informacyjna – k. 5, wynik konsultacji neurologicznej – k. 7; dokumentacja medyczna, k. 124-151)

W Szpitalu im. (...) w Ł. K. Ś. była hospitalizowana na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii i Onkologii Centralnego Układu Nerwowego do 24 lutego 2016 r. z rozpoznaniem urazu śródczaszkowego – urazowego krwotoku podtwardówkowego. W dniach 15 i 18 stycznia 2016 r. chorą poddano operacjom kraniektomii czołowo-skroniowo-ciemieniowo-potylicznej i usunięcia krwiaka nadoponowego. W trakcie pobytu była wielokrotnie konsultowana internistycznie.

Od 13 kwietnia 2016 r. do 21 kwietnia 2016 r. przebywała w (...) Centrum Medycznym Sp. z o.o. w P..

(dokumentacja medyczna, k. 117v.-121 i k. 124-151)

Na skutek wypadku z 15 stycznia 2016 r. K. Ś. doznała:

- rozległego krwiaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu, obecnie niedowład połowiczny prawostronny z cechami dyskretnej afazji;
- obniżenia sprawności pamięci bezpośredniej, biograficznej (znaczne), zdolności koncentracji uwagi i umiejętności operowania na materiale liczbowym, bez cech otępienia, po zdarzeniu u powódki występowały również zaburzenia w zakresie umiejętności czytania i pisanie, obecnie dzięki rehabilitacji, ćwiczeniom są one kompensowane;
- nieodwracalnych zmian charakterologicznych, osobowościowych objawiających się: labilnością emocjonalną, osłabieniem funkcji poznawczych, w tym pamięci bezpośredniej, krótkotrwałej, osłabieniem koncentracji uwagi, ograniczonym wglądem, krytycyzmem, poczuciem utraty sprawności, zależności od innych osób.

(opinia biegłego neurochirurga – k. 186-197, k. 280v.-281- od 00:04:53; opinia biegłego psychologa – k. 347-360; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z 15 stycznia 2016 r. wynosi 140 %, w tym:

- 90% (z powodu masywnego ubytku lewej półkuli - 10% (pkt 2); z powodu niedowładu połowiczego prawostronnego - 60% (pkt 5c); w związku z dyskretną afazją - 20% (11d));

- 60% (pkt 5c) z powodu niedowładu kończyn prawych u osoby praworęcznej, ze średnim ograniczeniem funkcji prawej kończyny dolnej i dużym ograniczeniem funkcji kończyny prawej górnej;

- 50 % z powodu nasilenia objawów psychopatologicznych odnoszące się do zaburzeń charakterologicznych (osobowościowych) (pkt 9 b).

(opinia biegłego neurochirurga – k. 186-197, k. 280v.-281- od 00:04:53, opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej – k. 317-321; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

K. Ś. nie pamięta leczenia i wczesnego okresu rehabilitacji, obecnie nie ma dolegliwości bólowych, ale została osobą niepełnosprawną.

Zakres cierpień fizycznych powódki w pierwszych 2 tygodniach był ogromny, przez kolejne 4 tygodnie był bardzo duży. Cierpienia fizyczne wynikały z ciężkości urazu czaszkowo-mózgowego oraz niedogodności leczenia – liczne badania diagnostyczne, leczenia operacyjne, unieruchomienie w łóżku i zależność od osób trzecich. Przez kolejne miesiące zakres cierpień fizycznych był duży ze stopniowym zmniejszeniem do umiarkowanego. Cierpienia fizyczne wynikały z braku samodzielności i uzależnienia od osób trzecich. Aktualnie zakres cierpień fizycznych jest umiarkowany-lekki.

Przez pierwsze 4 miesiące od zdarzenia nasilenie cierpień psychicznych było znaczne (głównie związane z cierpieniem fizycznym, brakiem samodzielności, uzależnieniem od osób trzecich, obniżeniem sprawności psychofizycznej, koniecznością adaptacji do nowych warunków życiowych), a następnie stopniowo malało. Obecnie poszkodowana jest osobą prawidłowo zaadoptowaną psychologicznie, jej nastrój jest wyrównany, pogodny przeczy problemom natury emocjonalnej.

W ocenie psychiatrycznej w pierwszych miesiącach od wypadku cierpienie psychiczne miało znaczny zakres, następnie stopniowo malejący.

(opinia biegłego neurochirurga – k. 186-197, k. 280v.-281- od 00:04:53, opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej – k. 317-321; opinia biegłego psychologa – k. 347-360; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

Po opuszczeniu szpitala (...) umieszczono w Domu Pomocy Społecznej (...) w L. – koszt pobytu 2 650 zł miesięcznie. Umowę zawarto w dniu 25 lutego 2016 r. na czas nieokreślony.

Następnie poszkodowana przebywała w K. w placówce (...) – koszt pobytu 3 600 zł miesięcznie. Umowę podpisano 21 kwietnia 2016 r.

Potem została przeniesiona do (...) w Ł. – koszt pobytu 3 800 zł miesięcznie. Umowę podpisano 6 czerwca 2018 r.

Od 27 czerwca 2019 r. przebywa w Centrum (...) Sp. z o.o. w T.– koszt pobytu 3 700 zł miesięcznie.

Ośrodki zapewniały pomoc lekarską, pomoc w czynnościach życia codziennego, a także płatną rehabilitację i fizykoterapię.

(umowy, k. 122-123, k. 112-113, k. 498-501, k. 515-517; faktura, k. 518; zeznania świadków: M. G., k. 92-92v. od - 00:37:20, dokumentacja, k. 113v.-117)

Leczenie K. Ś. przebiegało w ramach NFZ. Nie było prowadzone dodatkowe leczenie (także psychiatryczne), ani rehabilitacja.

Leczenie rehabilitacyjne odbywało się tylko w ośrodku (...), w ramach płatnego pobytu pacjentki.

(opinia biegłego neurochirurga - k.-186-197, k. 280v.-281- od 00:04:53, opinia biegłego z zakresu rehabilitacji – k. 317-321; opinia biegłego psychologa – k. 347-360; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

K. Ś. musiała korzystać z pomocy osób trzecich przez 6 miesięcy w wymiarze 8 godzin dziennie. Następnie po upływie tego okresu i nadal, około 6 godzin dziennie. Poszkodowana jest niesamodzielna przy większości czynności samoobsługi i we wszystkich czynnościach codziennych.

W aspekcie funkcjonowania psychicznego w codziennym funkcjonowaniu wymaga nadzoru w szykowaniu leków, załatwianiu spraw np. medycznych, urzędowych, wymaga nadzoru w aspekcie czynności życia codziennego.

(opinia biegłego neurochirurga – k. 186-197, k. 280 v.-281 – od 00:04:53; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji – k. 317-321; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

Rokowanie co do stanu neurologicznego zdrowia powódki są pomyślne, ale K. Ś. pozostanie do końca życia osobą niepełnosprawną. Leczenie operacyjne nie zostało zakończone – konieczna jest plastyka ubytku kości czaszki – zabieg ten jest refundowany przez NFZ.

Poszkodowana nie jest zdolna do samodzielnego mieszkania, wymaga pomocy w niektórych czynnościach samoobsługi i we wszystkich czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego. Rokowania są umiarkowanie dobre. Przy systematycznie prowadzonej rehabilitacji stan funkcjonalny powódki nie powinien się pogarszać.

Aktualny poziom funkcjonowania umysłowego K. Ś. wyraża się kryterium ilościowym $II = 90$, co świadczy o inteligencji przeciętnej. Rokowania psychologiczne są niepewne, a dysfunkcje mają charakter utrwalony.

Obecnie poszkodowana jest osobą prawidłowo zaadaptowaną psychicznie do zaistniałej sytuacji. Objawy psychopatologiczne mają charakter trwały. Rokowanie na przyszłość jest niepewne, m.in. z uwagi na wiek i związany z nim postępujący proces naturalnej inwolucji OUN.

(opinia biegłego neurochirurga – k. 186-197, k. 280v.-281- od 00:04:53, opinia biegłego z zakresu rehabilitacji – k. 317-321, opinia biegłego psychologa – k. 347-360; opinia biegłego psychiatry, k. 393-412)

Przed wypadkiem K. Ś. była samodzielną osobą, sama jeździła na wczasy nad morze, do córki, która na stałe mieszka w Islandii. Ostatni raz była sama za granicą trzy miesiące przed zdarzeniem. Nie miała problemów zdrowotnych czy zawrotów głowy. Samodzielnie robiła zakupy, chodziła na pocztę.

Po leczeniu szpitalnym K. Ś. przebywała w ośrodku opiekuńczym. Nie może poruszać się sama, wymaga zaopatrzenia higienicznego, ma problemy z pamięcią i rozpoznawaniem najbliższej rodziny. Córka i wnuczka na stałe mieszkają za granicą.

(zeznania świadków: Ł. W. – k. 91-91 v. – od 00:23:06, M. G. – k. 92-92v. – od 00:41:34)

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w Ł. na podstawie umowy zlecenia z 26 czerwca 2006 r. powierzyła K. G. (1), prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), wykonywanie czynności porządkowych na nieruchomości, polegających m.in. na usuwaniu w okresie jesienno - zimowym błota, śniegu i lodu (usypywanie go w przyzmy) z chodników, ciągów komunikacyjnych (ciągi pieszo - jezdne), dojść do śmietników i trzepaków, zatok i podjazdów parkingowych oraz posypywanie ich piaskiem. Strony umowy ustaliły, że prace nad uprzątnięciem śniegu powinny być podejmowane natychmiast po opadach, a w przypadku opadów ciągłych – w czasie ich trwania. Przy dużych opadach zastrzeżono obowiązkowy wywóz śniegu z usypanych przyzmy.

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy K. G. (1) przyjęła pełną odpowiedzialność materialną za zdarzenia i wypadki, którym ulegną osoby trzecie na terenie objętym umową.

Umowa została zawarta na czas nieoznaczony.

(umowa – k. 43-44; aneks, k. 45)

Firma (...) K. G. (1) (NIP (...)) - została wpisana do (...). Jako przeważającą działalność gospodarczą firmy wpisano działalność oznaczoną kodem PKD 81.29.Z. Z zapisów ewidencji wynika, że w ramach tak oznaczonej działalności mieści się m. in.: „sprzątanie zamiatanie i polewanie ulic i usuwanie śniegu i lodu, włącznie z usuwaniem śniegu i lodu z dachów oraz pozostała działalność w zakresie sprzątania”.

((...) – wydruk k. 525-526)

Spółdzielnia Mieszkaniowa kontrolowała prace wykonaną przez firmę (...). Administrator Spółdzielni zapisywał w kalendarzach, czy są opady, w jakim stopniu, czy są one intensywne. Odnotowywano uprzątnięcie terenu, posypanie solą i piaskiem. W przypadku gdy dany teren był nieuprzątnięty, pracownik Spółdzielni kontaktował się z K. G. (1) i zwracał jej uwagę na prace, które powinny być wykonane.

Spółdzielnia Mieszkaniowa miała wiedzę o sprawach sądowych dotyczących wypadków na terenie osiedla, w których pozwana była K. G. (1). Brak jest informacji na temat zapadłych rozstrzygnięć.

(zeznania świadka A. G. k. 163 v.-164 – od 00:05:56, umowa – k. 43-44; aneks, k. 45)

(...) S.A. w Ł. i Spółdzielnie Mieszkaniową im. (...) łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na sumę gwarancyjną 500 000 zł, w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. obejmującą m.in. odpowiedzialność za podwykonawców z sumą gwarancyjną 200 000 zł.

(okoliczności bezsporne)

Sporną okolicznością faktyczną w tej sprawie był przebieg samego wypadku.

W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach Ł. W. – jedyne go naoczne go świadka zdarzenia. Pozwana spółdzielnia argumentowała, że powódka mogła się potknąć o krawężnik, a nie poślizgnąć. Jest jednak jedynie założenie czysto hipotetyczne, niczym nie poparte. Nie ma żadnych dowodów, które mogłyby choć uprawdopodobnić taką wersję zdarzenia. Tymczasem świadek podczas przesłuchania precyzyjnie wskazał miejsce zdarzenia, a wcześniej konsekwentnie podawał jego okoliczności. Na rozprawie w dniu 24 lipca 2017 r. (k. 281) precyzyjnie i jednoznacznie wskazał miejsce zdarzenia tj. chodnik na wysokości parkingu, który znajduje się bezpośrednio przy budynku spółdzielni. Zeznał, że po upadku uszkodzona leżała na chodniku, nie na parkingu (gdyby upadek był wynikiem potknięcia o krawężnik, pozwana upadłaby na parking). Pozwana zarzucała, że powódka z pewnością miała zamiar przejść przez parking. Po pierwsze, Ł. W. temu wprost zaprzeczył, poza tym zeznał, że na parkingu stały samochody, a to czyniłoby taką drogę nieracjonalną. Ponadto, świadek wskazał, że sama powódka przekazała mu wprost, że poślizgnęła się na śniegu. Niestety, obecny stan umysłu uszkodzonej uniemożliwił jej przesłuchanie, a z opinii biegłych wynika, że powódka nie pamięta zdarzenia, okoliczności leczenia, swojego stanu. Konieczne jest więc odwołanie się do relacji uszkodzonej zdanej świadkowi tuż po wypadku, gdy była jeszcze w zwykłej kondycji umysłowej. K. Ś. powiedziała wówczas, że się poślizgnęła na śniegu, nie potknęła. Zwraca też uwagę, że uszkodzona upadła nie na wysokości budynku, w którym jest siedziba spółdzielni, a w połowie parkingu. To przeczy wersji, że wkroczyła na parking; taka droga byłaby bowiem nieracjonalna – nie była najkrótsza, a wygoda przejścia nakazywałaby raczej przejście przed zaparkowanymi autami. W kontekście zeznań, z których wynika, że były tam samochody, to miejsce wkroczenia na parking jest nieracjonalne. Potwierdza to złożona przez stronę pozwaną dokumentacja zdjęciowa, która wskazuje, że mieszkańcy owszem skracali tę drogę, ale przez trawnik, przed parkingiem. Wreszcie, warstwa śniegu, o której mówili świadkowie, z uwagi na swoją wysokość niwelowała wysokość krawężnika, co również przeczy takiej wersji zdarzenia. Na marginesie należy zauważyć, że teren parkingu także jest miejscem dostępnym dla pieszych i z tego względu – również jego teren winien podlegać odśnieżaniu.

Podsumowując – brak jest podstaw do wzruszenia podanych w pozwie okoliczności wypadku. Jednocześnie zarzut pozwanej nie została w żaden sposób uprawdopodobniony.

W odniesieniu do ustaleń dotyczących odśnieżenia terenu, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, który tego dnia wyszedł z powódką. Ł. W. zeznał, że teren był pokryty śniegiem, pod którym znajdował się lód. Teren nie był odśnieżony i posypany. Wprawdzie A. G. wskazywała, że droga do siedziby była odśnieżona, ale z jej zeznań także wynikało, że częściowo droga na skutek posypania była „rozpułchniona, do rozgarnięcia” (k. 164). Poza tym powódka znajdowała się na drodze równoległej, nie prowadzącej wprost do siedziby spółdzielni. Wreszcie z zeznań świadków wynika, że tego dnia warunki były zupełnie szczególne – bardzo duże, trwające od nocy opady śniegu, szczególna sytuacja na drogach. Pozwana K. G. (1) w niniejszej sprawie nie podjęła obrony; nie wyjaśniła, w jaki sposób zareagowała na te trudne warunki, jakie szczególne działania zostały przez nią podjęte.

Strona powodowa nie sprostowała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania zarzutu winy w wyborze. Uzasadniając powództwo przeciwko spółdzielni mieszkaniowej wskazano, że wybrana została firma, przeciwko której były prowadzone postępowania sądowe. Jednak wskazana przykładowo sygnatura akt sprawy II C 1259/15 nie dotyczy w ogóle K. G. (1), ani jej firmy. Jeden ze świadków zeznał, że pozwana K. G. (1) była już pozwana, ale nie wiadomo, jaki był przedmiot tych postępowań, jakie zapadły orzeczenia, jakie były ustalenia faktyczne, jakiego okresu dotyczyły. Brak jest możliwości poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Nie zostało także przeprowadzone postępowanie dowodowe dotyczące ponoszonych kosztów związanych z potrzebami powódki po wypadku. W tym zakresie strona powodowa przedstawiła tylko umowy zawarte z ośrodkami, w których przebywała powódka. Brak jest jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby choć oszacować inne wydatki. Z opinii biegłych wynika brak terapii psychiatrycznej, czy rehabilitacji, które odbywałyby się poza NFZ. Jeśli ma miejsce leczenie lub rehabilitacja prywatna, to nie jest znana ich częstotliwość, ani koszt. Nie znane są inne wydatki związane z lekami, czy środkami higieny. Zeznanie wnuczki, że matka ponosi wydatki około 5 000 zł miesięcznie, są daleko niewystarczające do choćby szacowania, czy weryfikacji.

W zakresie stanu zdrowia powódki i jego związku przyczynowego z wypadkiem 15 stycznia 2016 r. sąd oparł się przede wszystkim na przeprowadzonych w sprawie dowodach z opinii biegłych. Żadna ze stron nie podważała wniosków opinii, Sąd także nie miał podstaw do ich kwestionowania. Opinie biegłych były konsekwentne i spójne, biegli w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnili, jak stwierdzone u powódki ograniczenia kwalifikują się z punktu widzenia ich doświadczenia zawodowego i posiadanej wiedzy specjalistycznej. Biegła psychiatra wyjaśniła wszelkie wątpliwości strony powodowej dotyczące wysokości uszczerbku na zdrowiu; w opinii uzupełniającej (k. 449-450) wyjaśniła, że 50-procentowy uszczerbek na zdrowiu, wynikający ze stałych i nieodwracalnych zmian charakterologicznych, będących wynikiem trwałych i nieodwracalnych zmian w OUN, jest niezależny od opinii biegłego z zakresu neurochirurgii.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie oględzin jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oględziny miałyby nastąpić kilka lat po zdarzeniu. Ponadto spór dotyczył w istocie przebiegu samego wypadku (odtworzenia sytuacji samego wypadku), nie miejsca zdarzenia, które zostało udokumentowane złożonymi do akt zdjęciami.

W powyższym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. zostało oddalone. Natomiast w stosunku do pozwanej K. G. (1) Sąd uznał je za zasadne niemal w całości.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że wypadek K. Ś. był następstwem zaniedbań w należyтым oczyszczeniu powierzchni chodnika w trudnych warunkach nasilonych opadów śniegu. Z uwagi na fakt, że do zdarzenia doszło na terenie pozwanej spółdzielni, odpowiedzialność pozwanych podlegała rozważeniu w oparciu o przepis art. 429 k.c. Pozwana spółdzielnia podniosła bowiem, że została zwolniona od odpowiedzialności z uwagi na fakt powierzenia wykonywania czynności odśnieżania profesjonalnej firmie.

W kontekście ustaleń faktycznych, wina K. G. (2) w aspekcie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), nie budzi wątpliwości.

Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami.

Przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w odniesieniu do K. G. (1) zostały spełnione. Do wypadku w 15 stycznia 2016 roku doszło wskutek nienależytego wykonania obowiązków wynikających z umowy z dnia 26 czerwca 2006 r. na prowadzenie prac porządkowych. Zgodnie z umową pozwana zobowiązała się m.in. w okresie jesienno - zimowym do usuwania błota, śniegu i lodu z chodników, ciągów komunikacyjnych, dojść do śmietników i trzepaków, zatok i podjazdów parkingowych oraz posypywania ich piaskiem. Naruszenie przez K. G. (1) obowiązków umownych rodziło nie tylko odpowiedzialność względem strony umowy – spółdzielni mieszkaniowej, ale również odpowiedzialność względem osób trzecich; niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych skutkowało niebezpieczeństwem dla osób trzecich, możliwością wyrządzenia szkody.

Wskazać należy, iż miejsce, w którym doszło do zdarzenia było ciągiem pieszym, za który odpowiadała firma (...) K. G. (1). Pozwana obowiązana była do bieżącego usuwania skutków zimy w tzw. ciągach pieszo-jezdnym w ramach rutynowych, codziennych czynności przewidzianych umową. Jak wynika z ustaleń, panujące w dniu zdarzenia warunki były trudne i wymagały wykonywania czynności w sposób szczególnie tak, aby zapewnić bezpieczeństwo przechodzących w tym miejscu osób. Jednakże czynności te nie zostały wykonane; chodnik, którym poruszała się pozwana był ośnieżony, pod śniegiem znajdował się lód, nie został posypany piaskiem. Pomimo szczególnych warunków nie przedsięwzięto żadnych wymaganych środków, nie zareagowano na zmiany atmosferyczne. Zachowanie takie w sposób oczywisty nie spełnia kryteriów staranności wymaganych od profesjonalistów w obrocie gospodarczym Tymczasem, firma (...) K. G. (1) jest profesjonalistą wyspecjalizowanym w utrzymywaniu stanu sanitarno-porządkowego, w tym między innymi odśnieżaniu. Jak wynika z elektronicznego zapisu (...), specjalizuje się m.in. w usuwaniu śniegu i lodu z ulic, sprzątaniu. Zatem działalność zawodowa pozwanej obejmuje specjalizację w tym właśnie zakresie.

Powyższe przesądza o zawinieniu po stronie K. G. (1). Okoliczności sprawy skutkują uznaniem, iż K. G. (1) popełniła czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Sąd uznał, że pozwana dopuściła się zaniechania wskutek braku należytej staranności.

Jednocześnie pozwana nie podjęła żadnej obrony. W konsekwencji nie wykazano, aby działania K. G. (1) wyczerpywały obowiązki, które przyjęła na siebie w drodze umowy.

Skutkiem braku należytej staranności były wypadek powódki. Stan nawierzchni spowodował poślizgnięcie i przewrócenie na oblodzonej powierzchni. Upadek spowodował poważne obrażenia.

Związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem K. G. (1), a szkodą powódki został wykazany zeznaniami świadków i dokumentacją medyczną. Powódka trafiła do szpitala po urazie głowy. Początkowa nieświadoma skutków wypadku, próbowała poradzić sobie ze złym samopoczuciem. Jednak jej stan w bardzo szybkim tempie pogorszył się. Bezpośrednią przyczyną, jak wynika z zeznań świadków, był upadek. Przewiezienie przez wnuczkę do szpitala nie pomogło. Pomimo pobytu w szpitalu nie udało się zapobiec daleko idącym skutkom urazu. W szpitalu potwierdzono, że stan zdrowia jest wynikiem świeżego urazu głowy.

Z tych względów Sąd uznał odpowiedzialność K. G. (1) za skutki wypadku.

Drugim pozwanym była spółdzielnia mieszkaniowa. Odpowiedzialność pozwanej spółdzielni należy rozpatrywać w odniesieniu do zarzutów stawianych przez stronę powodową. To powód określa bowiem podstawę faktyczną (a przez to – i prawną) żądań, jego zarzuty kreują przebieg procesu i wyznaczają sposób obrony pozwanego. Dopiero precyzyjne określenie zarzutów pozwala pozwanemu podjąć decyzję, co i w jaki sposób winien udowodnić. W niniejszej sprawie

analiza pozwu oraz jedyne pismo, które odnosi się do odpowiedzialności spółdzielni (pismo z dnia 27 czerwca 2016 roku, k. 71-72), prowadzi do wniosku, że powódka zarzuciła pozwanej spółdzielni jedynie winę w wyborze; jedyny postawiony zarzut dotyczył wyboru firmy (...).

W odniesieniu do stawianych zarzutów spółdzielnia wskazała, że powierzenie czynności odśnieżania podmiotowi, który zajmuje się tym zawodowo, zwalnia ją od odpowiedzialności (art. 429 k.c.).

Interpretacja przepisu art. 429 k.c., przyjęta w większości przez doktrynę i judykaturę odwołuje się do wykładni gramatycznej. Wywodzi się, że jeżeli nastąpiło polecenie wykonania czynności zakładowi zajmującemu się danymi czynnościami zawodowo, wykluczone jest dalsze wykazywanie winy w wyborze powierzającego w rozumieniu art. 429 k.c. Odpowiedzialność z tego przepisu jest więc definitywnie wyłączona nawet wówczas, gdy poszkodowany wykaże osobie powierzającej taką winę w wyborze (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08.03.2013 r., sygn. akt I ACa 900/12, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18.02.2015 r., sygn. akt I ACa 1645/14, M. Kaliński, w: A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania*, s. 191, Nb 463; M. Kaliński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2013 r., sygn. akt II CNP 50/12, M. Zelek, w: Gutowski, *Komentarz*, t. I, art. 429, Nb 12; A. Olejniczak, w: Kidyba, *Komentarz*, 2014, t. III, cz. 1, art. 429, Nb 16. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1466/00 Sąd Najwyższy pokreślił, że „Nie może budzić wątpliwości, że przesłanki wymienione w przepisie mają charakter alternatywny, a nie kumulatywny.” Natomiast Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt I ACa 236/18 wyjaśnił: „Co do kwalifikacji pozwanej spółki jako przedsiębiorstwa zawodowo zajmującego się czynnościami, które powierzyła mu pozwana gmina, istotny jest przedmiot działalności tego podmiotu, a nie prawidłowość jego czynności. W art. 429 k.c. nie ma mowy o kwalifikowaniu podmiotu będącego profesjonalistą w zależności od tego, czy należycie, z profesjonalną starannością, wykonuje działalność zawodową.”

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że treść wpisu w (...) dowodzi zawodowego charakteru prowadzonej działalności, co już wyklucza możliwość przypisania spółdzielni winy w tym zakresie. Jeżeli natomiast nie podzielić powyżej przytoczonego poglądu, to należy podnieść, że wina w wyborze zarzucona przez stronę powodową, nie została udowodniona. Jak wskazano w ocenie materiału dowodowego, brak jest bowiem jakiegokolwiek materiału dowodowego do ustalenia nieprofesjonalnego charakteru działalności K. G. (1).

Jednocześnie należy stwierdzić, że strona powodowa nie podniosła jakichkolwiek innych zarzutów wobec pozwanej spółdzielni. Rozważenie odpowiedzialności pozwanego podmiotu w świetle treści art. 415 k.c. wymagałoby przez stronę powodową wskazania co najmniej faktów – czyli zachowań spółdzielni, którym przypisano bezprawność tym bardziej, że pozwana spółdzielnia oraz interwenient uboczny wprost zakwestionowali odpowiedzialność deliktową. Takie wskazanie jednak nie nastąpiło na żadnym etapie postępowania, także po przesłuchaniu pracownika spółdzielni (której zeznania również nie były kwestionowane). Tym samym, pozwana spółdzielnia nie mogłaby nawet podjąć obrony przeciwko zarzutom. Jedyny zarzut dotyczył winy w wyborze i w tym zakresie spółdzielnia podjęła skuteczną obronę.

Wobec powyższego – nie wskazania innej podstawy faktycznej odpowiedzialności spółdzielni – Sąd oddalił powództwo wobec tego pozwanego.

Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k. c.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów dla ustalenia jego wysokości, ale z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że badaniu podlega przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy; stopień, rodzaj, natężenie, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków oraz prognozy na przyszłość. Należy przy tym mieć na uwadze rodzaj dóbr osoby ludzkiej, które zostały naruszone. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Ocena krzywdy doznanej przez powódkę winna opierać się na rzetelnych, w miarę możliwości zobiektywizowanych kryteriach opartych na przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2004 r., sygn. akt WA 18/04).

W tym zakresie, decydujące znaczenie miały opinie biegłych sądowych, które wskazały, jakie dolegliwości powstały na skutek wypadku, określiły rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych oraz rokowania na przyszłość.

Na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu skutkującego ogromnymi konsekwencjami zdrowotnymi: masywnym ubytkiem lewej półkuli, niedowładem prawostronnym i ograniczeniem funkcji prawych kończyn (powódka była osobą praworęczną), zaburzeniami mowy (afazja), czytania i pisanie, objawami psychopatologicznymi, zaburzeniami charakterologicznymi (osobowościowymi). Nadto, skutki wypadku spowodowały znaczne cierpienia w pierwszych miesiącach po wypadku. Najgłębsze są neurochirurgiczne i psychiatryczne konsekwencje zdarzenia; powódka z osoby całkowicie sprawnej i w pełni samodzielnej (odwiedzającej córkę na Islandii, ostatni raz – trzy miesiące przed wypadkiem), stała się osobą kompletnie zależną i niesamodzielną przy większości czynności samoobsługi i we wszystkich czynnościach codziennych, nie poznaje osób bliskich, ma zaburzenia mowy, myślenia, liczenia. Jej sprawność umysłowa uległa gwałtownemu pogorszeniu bez rokowań na przyszłość – pozostanie osobą niepełnosprawną. Nie pamięta obecnie ani wypadku, ani swojego leczenia, nie rozpoznaje bliskich, ma zaniki pamięci. Niedowład prawostronny skutkuje unieruchomieniem i koniecznością pomocy we wszystkich czynnościach higienicznych, przyrządzaniu posiłków, jedzeniu. Poszkodowana nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować.

Skutki na zdrowiu fizycznym i psychicznym skutkują 140-procentowym, trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Sąd miał na uwadze, że określenie wysokości uszczerbku ma charakter pomocniczy. Jednak obrazuje on skalę konsekwencji tego wypadku. Najistotniejsze w ocenie są skutki dla fizycznej sprawności poszkodowanej i kompletna zmiana jej osobowości, możliwości umysłowych. Powódka z osoby w pełni sprawnej (mimo zaawansowanego wieku), stała się osobą całkowicie zależną od innych i to przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Przed zdarzeniem była samowystarczalna, podróżowała regularnie za granicę, zajmowała się domem, robiła zakupy, opłaty, zajmowała się załatwianiem spraw urzędowych. Natomiast po wypadku uzależniona od pomocy innych, nie może samodzielnie funkcjonować poza domem opieki, nie porusza się sama. W konsekwencji wypadek uczynił poszkodowaną osobą trwale niepełnosprawną.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy, ale ta okoliczność daje wskazówkę, co do wielkości zadośćuczynienia. Do podstawowych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce sąd zważył z jednej strony na rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, doznawany ból, powstały stan umysłu, a także konieczność stałej rehabilitacji. Nie ma rokowań co do zmiany stanu psychiatrycznego. Sąd ma na uwadze, że obecny stan powódki jest utrwalony.

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach- z jednej strony rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia), z drugiej – odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny i jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSP i KA 1966, poz. 92), wyrażonej także w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, z dnia 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01. Jednocześnie doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000 r., III CKN 582/98), a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00). Dlatego też w judykaturze wskazuje się, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000

r., II CKN 1119/98). Stopień uszczerbku jest wprawdzie pewnym kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody, ale nie może być arytmetycznym wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia.

Rozważając powyższe okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest dochodzona kwota 322.000 zł. Zadośćuczynienie jest wysokie, ale skutki wypadku są niespotykanie duże. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i – w zaistniałej sytuacji – nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Nie ulega wątpliwości, iż to na stronie powodowej spoczywa procesowy ciężar udowodnienia zaistnienia tychże zwiększonych potrzeb, wystąpienia kosztów oraz ich wysokości (art. 6 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie, na skutek wypadku z 15 stycznia 2016 r. – jak wynika wprost z opinii biegłych – u powódki powstały zwiększone potrzeby w zakresie konieczności ponoszenia wydatków na leczenie, opieki osób trzecich oraz rehabilitacji. Strona powodowa przedstawiła na tą okoliczność umowy zawarte z ośrodkami, w których powódkę umieściła rodzina. K. Ś. od momentu opuszczenia szpitala została oddana pod fachową opiekę. Skala pomocy potrzebnej każdego dnia, praktycznie całkowita niesamodzielność oraz fakt, że najbliższa rodzina (córka) zamieszkuje za granicą, powodują uznanie, że jest to jedyne rozwiązanie gwarantujące w tych warunkach zapewnienie odpowiedniego poziomu życia poszkodowanej. W tej sytuacji wydatki te należy uznać za niezbędne. Koszty związane z pobytem zostały udokumentowane umowami. W ośrodkach powódka ma zapewnioną całodobową opiekę, w tym lekarską, pielęgnarską i pomoc w codziennych czynnościach życiowych. Nie wykazano, aby poza refundowanymi przez NFZ zabiegami, prowadzona była inna, odpłatna, rehabilitacja, czy terapia. Z opinii biegłych wynika, że nie wykonywano zabiegów dodatkowych. Strona powodowa podnosiła również, że ponoszone są wydatki nie objęte kosztami wynikającymi z podstawowych umów. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby przynajmniej z jakimś prawdopodobieństwem określić ich wysokość; nie złożono żadnych rachunków, faktur, dowodów opłat, nie ma materiału dowodowego, który pozwoliłby określić, choć w przybliżeniu, wysokość wydatków (ilości i rodzaju potrzebnych leków, środków higieny). Zeznający świadkowie nawet orientacyjnie nie podali danych dotyczących potrzeb powódki. Tym samym, strona powodowa wykazała jedynie koszty opłat za pobyt w kolejnych ośrodkach od 25 lutego 2016 r. w kolejnych domach opieki.

Wobec powyższego Sąd zasądził tytułem zwiększonych potrzeb rentę w kwotach: po 2 650 zł od 25 lutego 2016 r. do 20 kwietnia 2016 r.; po 3 600 zł od 21 kwietnia 2016 r. do 5 czerwca 2018 r.; po 3800 zł od 6 czerwca 2018 r. do 26 czerwca 2019 r. i po 3 700 zł, poczynając od 27 czerwca 2019 r. i na przyszłość. Ponad te kwoty powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Na marginesie – wobec zarzutu zgłoszonego przez stronę pozwaną – należy wyjaśnić, że powyższe wydatki nie podlegały potrąceniu z kosztami utrzymania mieszkania. Wypadek wymusił konieczność ponoszenia dodatkowych wydatków przez powódkę. Trudno uznać, że w tej sytuacji jest ona obowiązana do wyzbycia się składnika majątku, tym bardziej, że jest ona obecnie osobą niesamodzielną, której stan umysłowy nie pozwala na podejmowanie takich decyzji. To wypadek zwiększył wydatki związane z codziennym życiem, wymusił konieczność pomocy w formie umieszczenia w stosownej placówce. Nie sposób argumentować, że w tej sytuacji powódka obowiązana jest do wyprzedazy majątku, którego utrzymanie wiąże się z kosztami (podatki, opłaty).

Postawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Stan opóźnienia pojawia się zatem wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W niniejszej sprawie sprecyzowanie roszczeń i bezpośrednio wezwanie K. G. (1) do zapłaty nastąpiło wraz z doręczeniem odpisu pozwu przez awizo – w dniu 13 maja 2016 r. w zakresie 180 000 zł, a w zakresie kolejnych 142 000 zł – w dniu 8 kwietnia 2019 r. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanej odsetki odpowiednio od zasądzonych kwot: od dnia następnego po dniu doręczenia jej odpisu pozwu i pisma wraz z rozszerzeniem powództwa.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu między powódką a K. G. (1) stanowił art. 100 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powódka ostała się ze swoimi roszczeniami w 68 %. Łączna wartość żądań wyniosła bowiem na dzień zamknięcia rozprawy 756 500 zł w tym: 322 000 zł zadośćuczynienia; 339 700 zł skapitalizowanej renty za okres od 15 stycznia 2016 r. do 29 lipca 2019 r. (43 miesiące x 7 900 zł); 94 800 zł (wartość przedmiotu renty żądanej na przyszłość – 7 900 zł x 12 miesięcy). Natomiast zasądzono na jej rzecz roszczenia o wartości 512 200 zł, w tym: 322 000 zł zadośćuczynienia,

a w pozostałym zakresie – skapitalizowana renta na dzień wyrokowania oraz 44 400 zł wartości renty liczonej na przyszłość (3 700 zł x 12 miesięcy).

Powódka w niniejszej sprawie poniosła koszty w łącznej wysokości 16 900 zł, w tym 500 zł częściowej opłaty od pozwu, 2 x 1 000 zł tytułem zaliczek na wynagrodzenie biegłych oraz 14 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Z uwagi na wynik procesu przysługuje jej zwrot 68 % tej kwoty – kwota 11 492 zł, zasądzona w pkt V wyroku.

Kwota wynagrodzenia pełnomocnika została określona na podstawie

§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania (29 stycznia 2016 roku).

Zgodnie bowiem z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668), które wprowadziło nowelizację stawek, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej oraz na rzecz interwenienta ubocznego.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy: „zastosowanie przez Sąd art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.01.1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że ze względów słusznościowych obciążenie pozwanej kosztami procesu stanowiłoby dla niej nadmierne obciążenie. Z ustaleń w początkowej fazie postępowania, z oświadczenia majątkowego wynika, że powódka ma jedynie emeryturę w wysokości 1.553,60 zł. Na skutek wypadku jej potrzeby związane z podstawowym utrzymaniem znacznie przekraczają osiągnięty dochód – w tym zakresie powódka korzysta prawdopodobnie z pomocy rodziny. Zaistniała sytuacja powoduje, że sama nie byłaby w stanie się utrzymać.

Z tych względów Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie opisana sytuacja majątkowa i skutki wypadku uzasadniają odstąpienie od zasad ogólnych i nie obciążanie K. Ś. kosztami procesu.

Sąd wziął także pod uwagę dysproporcję możliwości ekonomicznych obu stron procesu. Na marginesie należy zauważyć, iż „art. 102 k.p.c. nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępować niewłaściwie lub żeby można jej było przypisać jakąkolwiek inną postać winy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.01.1982 r., sygn. akt CZ 191/81).

Wpływ na treść orzeczenia o kosztach miały także kwestie natury procesowej.

Powódka była ofiarą wypadku. Obiektywne okoliczności zewnętrzne (do wypadku doszło na terenie pozwanej spółdzielni) mogły uzasadniać wytoczenie powództwa. Dopiero szczegółowe ustalenia faktyczne pozwoliły na określenie osoby odpowiedzialnej za stan nawierzchni. Należy także mieć na uwadze, że kontakt z powódką jest utrudniony, a jej sprawami musi zajmować się rodzina.

Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż pozwany korzysta ze stałej obsługi prawnej i w związku z tym nie poniósł odrębnych nakładów na prowadzenie procesu (uzasadnienie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1971 r., sygn. akt I PZ 17/71, publ. OSNCP z 1971 r., Nr 12, poz. 222, z dnia 22 listopada 1972, II CR 458/72, publ. OSNCP z 1973 r., Nr 7-8, poz. 139, z dnia 6 grudnia 1973 r., sygn. akt I PR 456/73, publ. OSNCP z 1974 r., Nr 9/74, poz. 154, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22.08.1997 r., sygn. akt I ACz 323/97, publ. OSP 1998 r., Nr 1, poz. 9).

Natomiast w odniesieniu do żądania interwenienta ubocznego orzeczenia o zwrocie kosztów procesu należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 107 zd. 3 k.p.c., Sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów. Przepis nie obliguje do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika; Sąd może przyznać koszty interwencji od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwenienta ubocznego, jeżeli przyczynił się on do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy lub potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2012 r., sygn. akt V CZ 141/11).

W niniejszej sprawie, oceniając całokształt okoliczności sprawy należy stwierdzić, że interwenient uboczny nie przyczynił się do rozstrzygnięcia sprawy – okoliczności faktyczne zostały ustalone w całości dzięki inicjatywie dowodowej stron. Stanowisko interwenienta nie miało wpływu na rozstrzygnięcie.

O nieuiszczonych kosztach w łącznej wysokości 17 308,79 zł (nieuiszczona część opłaty od pozwu – 13 540 zł; wynagrodzenie biegłych pokryte z funduszy Skarbu Państwa w łącznej wysokości 3.768,79) sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.). Przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi od K. G. (1) kwotę 11 769,98,89 zł (stanowiącą 68 % nieuiszczonych kosztów sądowych), z jednoczesnym odstąpieniem – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych, z przyczyn wskazanych powyżej.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć